

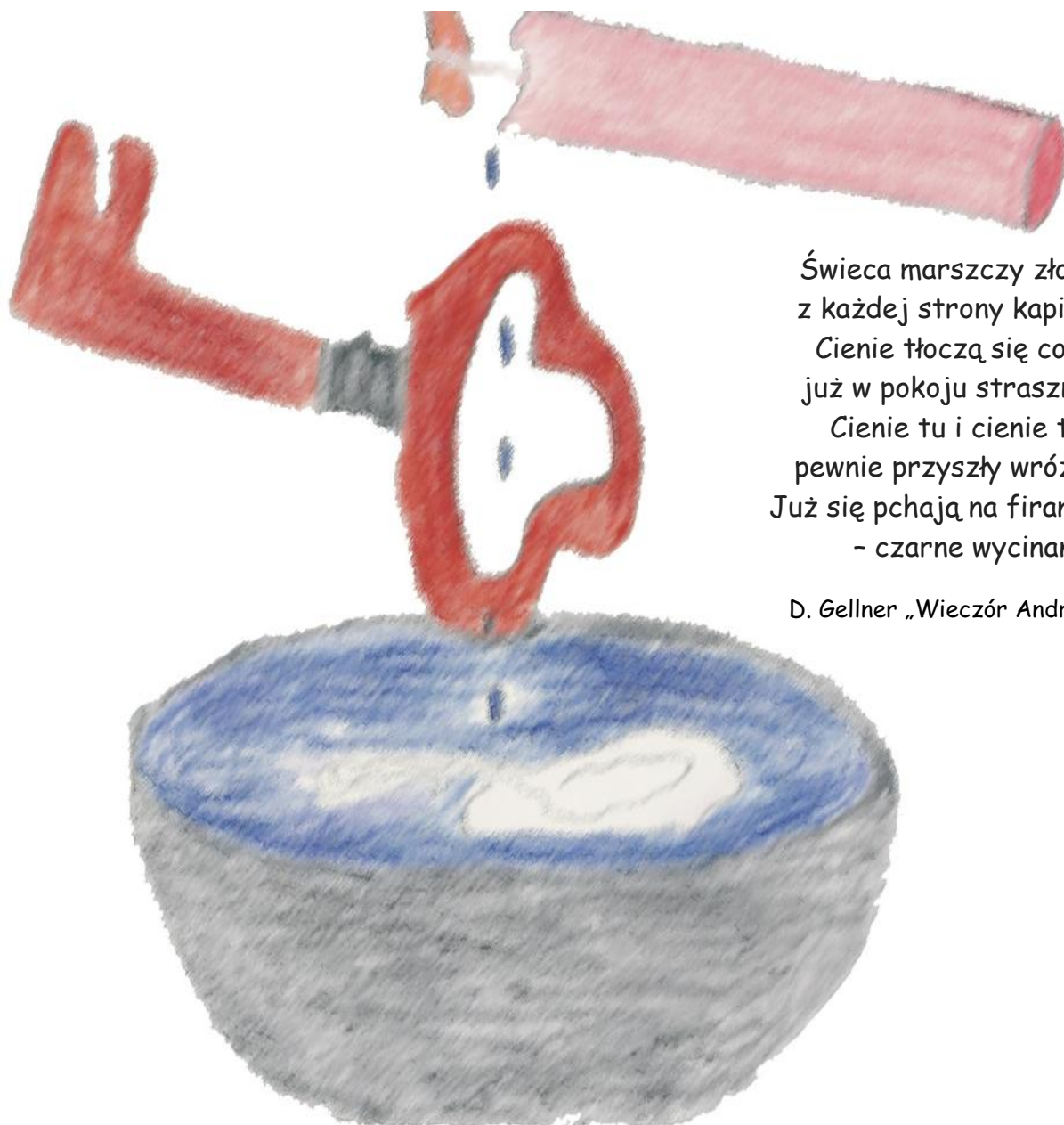
włz
wutezetka

Magazyn redagowany przez uczestników
Warsztatu Terapii Zajęciowej
Ośrodka Matka Boża Różańcowa w Pszczynie

Nr 22

LISTOPAD 2011

Andrzejki...



Świeca marszczy złoty nos,
z każdej strony kapie воск,
Cienie tłoczą się co krok,
już w pokoju straszny tłok!
Cienie tu i cienie tam -
pewnie przyszły wróżyć nam
Już się pchają na firanki, cienie
- czarne wycinanki.

D. Gellner „Wieczór Andrzejkowy”

Rysunek przygotowała Dagmara Dyrda

Magazyn wydawany przez
uczestników Warsztatu Terapii
Zajęciowej Ośrodka Matka Boża
Różańcowa w Pszczynie

wtz
wutezetka

REDAKTOR NACZELNY
Magdalena Klimek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Dagmara Dyrda, Andrzej Czyłok,
Krzysztof Oleś

WSPÓŁPRACA
Bernadeta Jonkisz, Piotr Fydrych,
Danuta Wołkowicka, Aleksandra
Herok, Sylwia Żupa

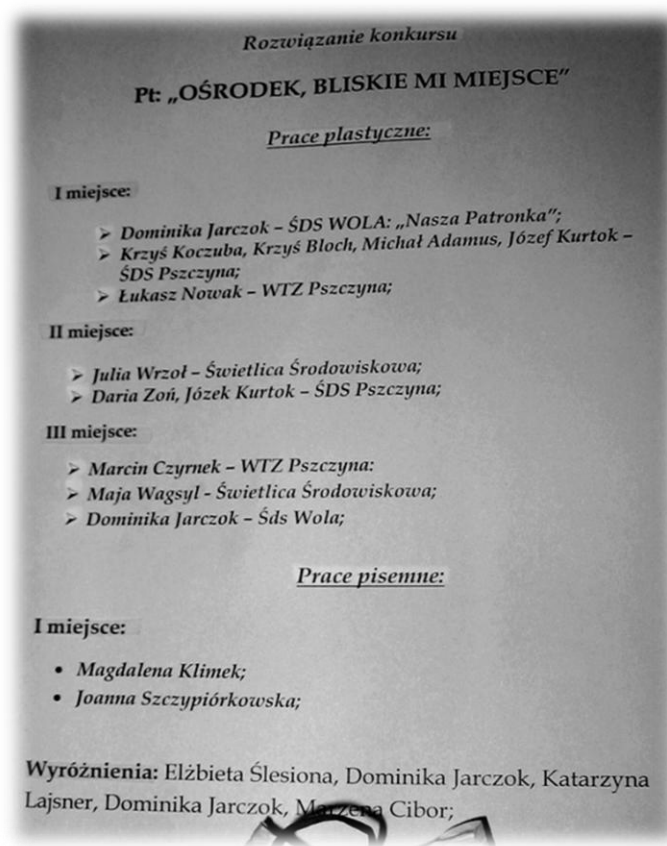
KONSULTACJA
MERYTORYCZNA
Zbigniew Krymkowski, Anna Bąk

ZDJĘCIA I GRAFIKA
Dagmara Dyrda, Katarzyna
Krawczyk, Zbigniew Krymkowski,
Anna Ganzel, archiwum

NAKLAD
30 egzemplarzy + dodruk

KONTAKT Z REDAKCJĄ
Ośrodek Matka Boża Różańcowa
ul. Św. Jadwigi 4
43-200 Pszczyna
tel. 32 449 08 94
wutezetka@gmail.com

Oficjalne wyniki konkursu „Ośrodek – bliskie mi miejsce”



Zmiany, zmiany...

W tym miesiącu zostały przeprowadzone wybory na nowego Redaktora Naczelnego naszej gazetki. Większością głosów zwyciężyła Magdalena Klimek, która od teraz będzie pełnić tę niełatwą funkcję.

Zmian nie uniknęła także sama gazetka – decyzją zespołu redakcyjnego zostały wprowadzone do niej określone elementy. Życzymy więc mile spędzonego czasu przy czytaniu kolejnego już numeru Wutezetki.

Informacja o numerze świątecznym

Do numeru świątecznego będzie można zamówić płytę z ubiegłorocznym przedstawieniem Jasełkowym. Zamówienia przyjmuje pan Zbyszek Krymkowski w Pracowni Zoologicznej.

Życzymy milej lektury!

„Ośrodek – bliskie mi miejsce”

Są takie miejsca na ziemi, które są po prostu bliskie. To dom, praca. Te miejsca tworzą ludzie, z którymi się zżywamy, wspólnie pracujemy, śmiejemy się, przeżywamy troski. To miejsca, ci ludzie wpływają na nasze życie.

Ośrodek Matka Boża Różańcowa z Pszczyzny i Woli to też takie miejsce – miejsce jak dom. Tam codziennie przychodzimy i zaczynamy tworzyć nasze życie. I tak już 15 lat. Znamy się bardzo dobrze. Wiemy, komu podać rękę przy schodzeniu ze schodów, komu pomóc przy ubieraniu kurtki, a z kim po prostu usiąść i pogadać.

„Ośrodek bliskie mi miejsce” – taki konkurs ogłosiliśmy, aby dowiedzieć się



„WARSZTATY BLISKIE MI MIEJSCE”

Czasem zastanawiam się, jakie by było moje życie, gdyby nie było Ośrodka WTZ. Myślę, że siedziałabym w domu, oglądała telewizję, słuchała radia i to by był mój świat.

Bardzo lubię jeździć do Ośrodka, jestem w pracowni ceramicznej. Moim opiekunem jest P. Beata. Bardzo się cieszę, że jestem jej podopieczną. Na zajęciach w pracowni wykonujemy różne rzeczy np. talerze z gliny, figurki, zwierzęta, postacie aniołów. Kiedy już mamy cały zestaw, żeby nasze prace były gotowe, muszą przejść kilka etapów: suszenie, wypalanie, szkliwienie i wypał. Chętnie też pomagam Danielowi, Ani, Agnieszce i Piotrowi – jesteśmy jedną grupą. Mam też koleżanki i kolegów

jak podopieczni czują się w murach tego budynku. Zapraszam do lektury dwóch opowieści o Ośrodku. Po przeczytaniu, kolejny raz szepnęłam do siebie – to ma sens.

Obie prace zdobyły I miejsce. Magda i Asia są uczestniczkami Warsztatów Terapii Zajęciowej. Prace napisały samodzielnie. Zapraszam do lektury.

Tekst przygotowała Bernadka Jonkisz

w innych grupach, można z nimi porozmawiać na różne tematy.

Wyjeżdżamy z opiekunami na wycieczki, są organizowane zawody sportowe. Konkursy taneczne i różne imprezy okolicznościowe. Jeździmy też na basen. Brałam udział w konkursie tanecznym. Razem z p. Ulą przygotowałam choreografię.

Wydajemy gazetkę Wutezetkę. Są tam opisane wydarzenia z Ośrodka nasze bieżące tematy, krzyżówki, zagadki, przepisy kulinarne, przysłowia i wiersze. Przygotowuję materiały do gazetki. Jest też kuchnia, w której Pani Regina ze swoją grupą przygotowuje posiłki dla nas.

Pan Janek przywozi nas codziennie na Ośrodek i odwozi do domu. Bardzo dużo ludzi pracuje z nami, abyś my, osoby niepełnosprawne, mogli żyć wśród ludzi zdrowych.

Nie wyobrażam sobie, gdyby Ośrodek przestał istnieć. Ośrodek jest dla nas drugim domem.

MAGDA KLIMEK



„OŚRODEK BLISKIE MI MIEJSCE”

W październiku bieżącego roku obchodziliśmy 15. rocznicę powstania naszego Ośrodka Matka Boża Różańcowa. Ja chodzę do tej placówki 14 lat. W pracowniach uczyłam się różnych zajęć. U P. Beaty w pracowni ceramicznej robiłam z gliny miski różnej wielkości. W pracowni gospodarstwa domowego uczyłam się gotować obiady, piec ciasta, przygotowywać galaretki, na wigilię – ciasteczka, makówki. Podobały mi się te zajęcia, choć nie zawsze chciałam w nich uczestniczyć. Najbardziej bliskim mi miejscem w Ośrodku jest pracownia „arteterapii”. Tutaj wreszcie mogę uczyć się czegoś, co mnie interesuje, bo oprócz ról mogę też uczyć się robić inne rzeczy jak np.: szydełkowanie, prasowanie żelazkiem, choć nie zawsze mi się chce. Instruktorci często mi doradzają jak czegoś nie wiem np. jak zadbać o swój wygląd zewnętrzny, estetykę itp. Pijemy także kawę o ustalonej godzinie, jeździmy raz w miesiącu do sklepu i robimy zakupy – uczymy się gospodarowania pieniędzmi w ramach treningu ekonomicznego; czasami kupujemy sobie pizzę.

W pracowni również słuchamy różnych gatunków muzyki – często piosenek Marka Grechuty i Agnieszki Osieckiej oraz muzyki relaksacyjnej.

Nasza wspólna pracownia była niedawno odnawiana, malowane były ściany, na bardzo ładny kolor słoneczny. Zasłony w pracowni mamy żółto - niebieskie, karnisze koloru brązowego. Oprócz tego na ścianach wiszą nasze dyplomy, jest też kącik z małym stolikiem. Na nim leży obrusik w kolorze zielonym z białą

serwetką, a przy nim stoi fotelik z materiału w tym samym kolorze, tak zwana pufa. Pracownia jest dla mnie ciepła, słoneczna i przytulna, mogę się tutaj zrelaksować i odpocząć.

W pracowni arteterapii uczyłam się i ciągle się uczę różnych ról. Mogłam zagrać w wielu przedstawieniach. Aż dwukrotnie byłam zaangażowana w „rolę SKROOGE-A”. Brałam też udział w programie poetycko - muzycznym „W hołdzie Janowi Pawłowi II” i w przedstawieniu pt: „Zaloty”, w którym byłam narratorem. Zająłam też kilkakrotnie I miejsce w konkursie recytatorskim w ramach „Słonecznego Tygodnia”. Corocznie biorę udział w występach jasełkowych.

Występy teatralne sprawiają mi wiele radości i satysfakcji. Lubię w nich uczestniczyć gdyż wówczas czuję się dowartościowana. Moja gra podoba się publiczności (kiedyś nawet otrzymałam wyróżnienie specjalne za rolę „Matki”).

Wtedy nie myślę o tym, że nieraz zwykłe codzienne sprawy sprawiają mi wiele trudności.

W pracowni rehabilitacyjnej u pani Asi ćwiczymy na materacach, na piłkach lekarskich, na bieżni czy rowerku. Jeżdżę na rowerku dziennie po 10 km. Jeździmy też na basen – mogę się wtedy rozluźnić i popływać – tracę wtedy kilogramy jak się ruszam. Oprócz tego wychodzimy na spacer do parku, mamy też czasem organizowane dyskoteki. Kiedyś nawet tańczyłam z Panem Szymonem i z Panem Jankiem!

Moje koleżanki są dobre, ale z nimi nie nawiązuję rozmowy, tylko czasami. Staram się również pomagać osobom, które same nie radzą sobie dobrze z czynnościami samoobsługowymi. Personel Ośrodka jest miły, sympatyczny, bardzo życzliwy. Ostatnio zauważyłam, że lubię chodzić do Ośrodka. Czasami czuję się tutaj jak w domu.

Joanna Szczypiórkowska

Spotkanie różańcowe



27 października 2011 roku, cała społeczność Ośrodka Matka Boża Różańcowa z Pszczyny i Woli, pochyliła się przed swoją Patronką z różańcami w dłoni.

...by zdrowie było, uśmiech na twarzy, by mama była szczęśliwa i by Ośrodek był zawsze.

Każdy modlił się w swojej intencji. Paciorek za paciorkiem, zdrowaśka za zdrowaśką – wypowiedane czasem z trudem, powoli, lub szybko na jednym oddechu.

Modlitwę przygotował Środowiskowy Dom Samopomocy z Pszczyny. To już chyba nasz trzeci Różaniec. Tym razem paciorki były jak

liście klonu. Każdy wycinał z trudem i wysiłkiem. Potem wycięte liście ułożyliśmy w kształt różańca.

Przygotowaliśmy piosenki maryjne. Przeplatały poszczególne dziesiątki. A że był to czwartek, odmawialiśmy Tajemnice Światła. Przygotowaliśmy rozważania, aby każdemu przybliżyć poszczególne tajemnice.

A gdy około 80 osób razem powtarza: „Zdrowaś Maryjo łaski pełna...” – wtedy modlitwa na pewno budzi uśmiech na twarzy Matki Różańcowej. W naszej modlitwie towarzyszyli nam nasi dobrzy znajomi z Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Pszczynie.

Na koniec, każdy ucałował swój krzyżyk i powędrował na zajęcia. Powędrował taki sam, na te same zajęcia, ale serce na pewno cieszyło się bardziej.

Bóg zapłać

Bernadka Jonkisz, tekst ze strony internetowej

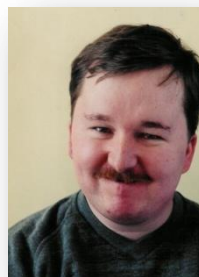
Listopadowa zaduma

Nasz kolega Zbyszek Foltyn odszedł od nas o wiele za wcześnie, przez ciężką chorobę. Co roku z naszym opiekunem odwiedzamy jego grób w Ćwiklicach.

W tym roku 27. października w czwartek wybraliśmy się do Zbyszka w dwóch grupach, nasza i p. Reginy z pracowni gospodarstwa domowego, a z nią byli Janusz Fura, Anita Krzekotowska, Przemek Gawlik.

W grupie z p. Zbyszkiem byłem razem z Danielem Zieleźnikiem i Andrzejem Pachem.

Po wspólnym odmówieniu modlitwy za duszę Zbyszka, zapaliliśmy wszyscy znicze w własnym i Waszym imieniu.



**Pamiętamy o tych,
którzy odeszli od nas
do wieczności**

Tekst przygotowała Danka Wołkowycka



Święto Niepodległości

Narodowe Święto Niepodległości to święto państwowe, obchodzone co roku 11 listopada dla upamiętnienia rocznicy odzyskania przez Naród Polski niepodległości w 1918 r. po 123 latach rozbiorów dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję. Zostało ustanowione w ostatnich latach II RP, przywrócone w roku 1989. Jest dniem wolnym od pracy.

Tekst napisał Krzysztof Oleś

Festiwal Twórczości Warsztatowej

20 października tj. w czwartek, pojechaliśmy wraz z grupą z ŚDS do Bielska Białej na VII Festiwal Twórczości Warsztatowej pod hasłem „Kabaretowy Zawrót Głowy”.

Były tam także inne grupy, które brały udział, jak choćby występ WTZ Drogomyśl w tańcu do piosenki Michaela Jacksona.

W naszej grupie wystąpił Łukasz Nowak z Adzią Krynicz, który zaśpiewał piosenkę „Zabiorę Cię właśnie tam”, a Adzia pięknie zatańczyła.

Następnie Andrzej Czyłok, Piotr Kurtok i Monika Chotyńska wykonali przebój Rudiego Schuberta pt. „Dziewczyna ratownika”. Nieco później grupa muzyczno – teatralna Entuzjaści w składzie p. Ula Stalmach – Krzysztof Pyrotek, Magda Klimek – Andrzej Czyłok, p. Basia Prządka – Łukasz

Kościelny, Agnieszka Ślosarczyk – Łukasz Nowak, Marzena Gąsczyk – Łukasz Pasek zatańczyli do piosenki Justyny Steczkowskiej pt. „Świt”. Po zakończonych występach mogliśmy się posilić bułką, drożdżówką i napić się herbaty.

Po przerwie poszliśmy na salę oglądać ciąg dalszy występów. W międzyczasie można było zamówić kawę i kawałek ciasta.

Po ogłoszeniu wyników okazało się, że nasza grupa zdobyła pierwsze miejsce w kategorii piosenka i układ taneczny. W nagrodę dostaliśmy dyplomy, pamiątkowe medale, a także drobne upominki takie jak książki, czapki, kalkulatory i długopisy. Chwilę później pełni wrażeń wróciliśmy z p. Piotrem do domów.

Tekst napisał Andrzej Czyłok

Dni Otwarte OMBR



Dnia 29 października tj. w sobotę mieliśmy w naszym ośrodku tzw. dzień otwarty, na który byli zaproszeni rodzice wraz z rodzinami. Podopieczni wraz z rodzicami wspólnie obejrżeli pokaz zdjęć przygotowany przez p. Katarzynę Krawczyk z pracowni manualnej z naszej kroniki warsztatowej.

Następnie było przedstawienie pt. „Zaloty”. Niedługo potem przyszedł czas na poczęstunek, na który rodzice udali się do

pracowni arteterapii a podopieczni na dużą salę.



Gwoździem programu był taniec żydowski wykonany przez niektórych podopiecznych a wspomagany przez p. Ulę, p. Asię i p. Piotra. Wszystkim bardzo się podobało. Następnie podopieczni oprowadzali rodziców po całym Ośrodku. Był także kiermasz wyrobów wykonanych przez podopiecznych prowadzony przez p. Wiołę i p. Beatę. Na koniec odbyła się dyskoteka.

Tekst napisał Andrzej Czyłok

Andrzejki - magia wróżb

Andrzejki wywodzą się ze starożytnej Grecji. Grecy wierzyli, że noc 30 listopada miała magiczną moc, podobno uchylała wrota do wiecznej przyszłości. Wierzyli też, że po śmierci dusza człowieka zyskuje dar jasnowidzenia i tą mocą mogli wpływać na świat rzeczywisty poprzez zsyłanie proroczych snów. Pierwsze wzmianki pochodzą z 1557 roku.

Święty Andrzej wróży szczęście i rychłe zamęcie.

Jeżeli na Św. Andrzeja wiatr i mgła, to od Bożego Narodzenia będzie sroga zima.

Gdy w Andrzeja deszcz lub śłota, to w grudniu drogi bez błota.

Gdy św. Andrzej ze śniegiem przybieży, 100 dni śnieg na polu leży



Tekst przygotowała Magda Klimek

Ośrodkowe Andrzejki 2011

Dnia 22 listopada tj. we wtorek w restauracji „Starowiejska” w Pszczynie Starej Wsi odbyła się impreza andrzejkowa, w której uczestniczyli podopieczni z WTZ, ŚDS Pszczyna i ŚDS Wola wraz z opiekunami.



Tegoroczną imprezę rozpoczął tradycyjny „Polonez”, a później już dyskoteka. W międzyczasie były różne ciekawe zabawy takie jak wróżby z balonów, w której uczestniczył jeden przedstawiciel każdej pracowni. Podobnie było w tańcu z krzesłkami – zabawie popularnej na weselach. Było także składanie życzeń solenizantom, których było aż trzech.

Tekst napisał Andrzej Czyłok



Dyskoteka trwała do godz. 12.00, po czym wszyscy poszliśmy do ośrodka na posiłek i urodzinowe ciasto.



Akcja Nakrętka dla Radka w Ośrodku Matka Boża Różańcowa

Nadal istnieje możliwość pomocy osobom niepełnosprawnym poprzez zbieranie nakrętek. Zbierane są poprzez różnego rodzaju ośrodki lub przez osoby prywatne. W sklepach, przedszkolach, czy innego rodzaju placówkach. Po skończonej akcji „Nakrętka dla Oliwii” udało się nam znaleźć kolejne dziecko, które potrzebuje takiej pomocy. Jest nim Radek z Żor.



Radek jest wesołym, wiele rozumiejącym chłopcem, pomimo że w wyniku niedotlenienia miał wylew do mózgu IV stopnia. Spowodowało to szereg chorób, jak porażenie 4-kończynowe, problem z napięciem mięśniowym, małogłowie, zaburzenia ośrodkowej koordynacji, zaś od 8 miesięcy życia doszło do pierwszych ataków epilepsji. Intensywna rehabilitacja jest mu w stanie pomóc.

Dnia 25 października 2011 gościliśmy w naszym Ośrodku Radka razem z mamą. Przywitaliśmy go wszyscy razem – terapeuci razem z podopiecznymi. Poprzez spotkanie, dowiedzieliśmy się o trudach i problemach życia z niepełnosprawnym dzieckiem, jak

Wszelkie inne informacje dostępne są na stronie Radusia:
<http://www.radus-malcherek.ovh.org/index.php>

Tekst przygotował Piotr Fydrych

również o szczęściu, wierze i nadziei na dalsze losy Radka, o których mówiła nam jego mama. Zadaliśmy szereg nurtujących nas pytań, m. in. w jaki sposób można pomóc.

Radek razem z mamą zwiedził cały nasz Ośrodek, pracownie – najbardziej spodobała mu się pracownia zoologiczna. Następnie został zaproszony wraz z mamą na posiłek do ŚDS-u.

Na koniec zostało nam przekazane podziękowanie i zdjęcie Radusia na ręce pana dyrektora Piotra Kowalskiego.

Spotkanie to było dla nas nowym przeżyciem. Było wzruszające i poruszało każde zakamarki naszych serc. Dotychczas udało nam się zebrać ok 800 kg nakrętek. Jednak jest to kropla w morzu potrzeb i dlatego chcielibyśmy nadal pomagać Radkowi, zbierając nakrętki na urządzenie *walker*, które pomoże mu stanąć na własne nogi i prosimy Was również o pomoc.

Pomóc można zbierając nakrętki i przynosząc je do Ośrodka Matka Boża Różańcowa lub wpłacając pieniądze na subkonto Radka. Konto do wpłaty jest kontem Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”, i stamtąd pieniądze trafiają do Radka. Wpłaty prosimy kierować:

**FUNDACJA Pomocy Osobom Niepełnosprawnym
"SŁONECZKO"**

Stawnica 33, 77-400 ZŁOTÓW

SBL ZŁOTÓW 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

Należy tylko pamiętać, aby w tytule przelewu wpisać
Radosław Malcherek 49/M.





Podziękowanie za udział w akcji "Nakrętka dla Radusia"

Podziękowanie

*Człowiek jest wielki
nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest;
nie przez to co ma,
lecz przez to, czym
dzieli się z innymi.*

*W imieniu własnym oraz syna z całego serca
dziękujemy za okazaną nam dobroć,
za pomoc w zbieraniu nakrętek dzięki którym
mamy większe szanse by nasz synus stanął
na własnych nóżkach przy pomocy urządzenia walker
wartemu ponad 20 tys zł. Mamy cichą nadzieję,
że będą nam Państwo towarzyszyć w dalszej drodze
i walce o lepsze życie naszego dziecka .*

*Serdecznie dziękujemy
rodzice Radusia*

Koncert "Koło Folku"



Jest wieczór, piątek 21.10. 2011r. Wieczór pogodny, chłodny, ale na pewno gorący w Pszczyńskim Domu Kultury, gdzie trwają ostatnie przygotowania do koncertu OMBR w Pszczynie.

Zbliża się godzina 18³⁰, sala powoli zapełnia się zaproszonymi gośćmi, za chwilę zacznie się czwarty koncert przygotowany przez pracowników Ośrodka. Obok sali koncertowej zostały wystawione prace rękodzielnicze wykonane przez podopiecznych.

Już można zauważyć zainteresowanie pięknymi rzeczami (ręcznie wykonane kartki okolicznościowe, aniołki, wazony z butelek oraz wiele innych ślicznych ozdób). Będzie można po koncercie coś sobie kupić, a jednocześnie zasilić konto tej placówki, gdzie liczy się każda złotówka.



Wśród chętnych do zobaczenia koncertu również jestem ja; wieloletnia podopieczna Ośrodka, wraz z członkami najbliższej rodziny (niektórzy mogą się pochwalić obecnością na wszystkich czterech koncertach).

Siadamy wygodnie, niedaleko sceny i z zaciekawieniem zerkamy na scenografię (bale słomy, zapalone latarenki), która już zapowiada tematykę wykonywanych utworów – koncert ma tytuł „Koło folku”.

Sala zapełniła się, gaśnie światło, na scenę wchodzi z lampionami, ubrani na biało pracownicy Ośrodka – wykonawcy.

Jeszcze tylko dyrektor Piotr Kowalski wita przybyłych gości, zapowiada koncert i przekazuje mikrofon swemu zastępcy Jarosławowi Folek, który poprowadzi dzisiejszy wieczór.

Jak się okazuje, nie tylko poprowadzi, ze swadą, lekko i z humorem, ale również fajnie zaśpiewa z panem Piotrem pierwszy utwór. I tak zaczyna się nasza muzyczna wędrówka po świecie, by co jakiś czas wrócić do ojczyzny.



Odwiedzamy Amerykę (a może Rawa Blues i I. Dudka) słuchając pięknie brzmiącego bluesa, przenosimy się do Irlandii słuchając utworu wyrażającego tęsknotę za nią,

wykonywanego przez pana Piotra, który za chwilę porwie nas na parkiet w „Kawałku do tańca”.

Pędzimy dalej, aby zatrzymać się przy cygańskim taborze i wysłuchać pięknej pieśni cygańskiej (fenomenalne wykonanie pani Bernadety) i już szybko wracamy do naszej ojczyzny, a dokładnie do polskich gór i pięknej góralskiej ballady, którą wykonuje „góral” z Czechowic pan Gabryś. Jeszcze nie chcemy opuszczać naszych Tatr i słuchamy utworu w wykonaniu pani Beaty „Nie lej dyscu, nie lej”, by za chwilę odwiedzić krakowski Kazimierz, zatrzymać się w karczmie żydowskiej i wysłuchać melodyjnej „Austerii” w pięknym wykonaniu pani Uli.

Na scenie znów pani Beata i polska piosenka ludowa „Piejo kury piejo” wykonywana przy wtórze widowni. Jeszcze kilka innych utworów, pięknie wykonanych (nie chcę nikogo pominąć) przez panią Magdę i panią Sylwię.



Szkoda tylko, że niedyspozycja (ból gardła) pani Agnieszki pozbawił nas możliwości wysłuchania jej silnego, pięknego głosu.

Nie można zapomnieć o wspaniałych muzykach pod przewodnictwem pana Szymona Szczepańczyk i pana Pawła Kukła (różnorodność instrumentów i umiejętność grania na nich pozwoliła na wspaniały akompaniament).

Jeszcze tylko gromkie oklaski widowni, owacja na stojąco, zakup pamiątki i pełni wrażeń wracamy do domu.

Dziękujemy księdzu Zdzisławowi Tomzińskiemu za OMBR w Pszczynie, za jego wieloletnie dyrektorowanie, dziękujemy obecnemu dyrektorowi i wszystkim pracownikom za wkład pracy zarówno w prowadzenie Ośrodka jak i w takie wspaniałe inicjatywy jak oglądane koncerty.



Dziękujemy za już, czekamy na jeszcze.

Wrażenia swoje i najbliższych spisała uczestniczka WTZ Dagmara Dyrda

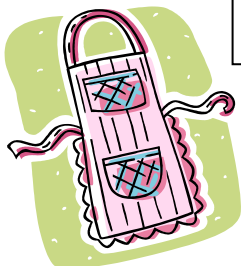
Prawdziwe są słowa Goethego:

*„Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź,
tam dobre serce mają.
Źli ludzie, wierzaj mi,
ci nigdy nie śpiewają”.*

Informujemy o możliwości zamówienia płyty z koncertu. Zamówienia przyjmuje p. Zbyszek Krymkowski. Można je również składać za pośrednictwem redakcji.

Kącik Kulinaryny

Przekąska z dyni



Składniki:

- 1 kg dyni bez skóry i pestek
- 2 łyżki oleju z pestek dyni
- 2 łyżki oleju
- Sól, pieprz
- 200 g szynki w plasterkach
- Sałata karbowana



Sposób przygotowania

Dynię pokroić w cząstki w kształcie księżycy, podsmażyć na oleju z pestek dyni. Doprawić solą i pieprzem. Szynkę podsmażyć na oleju z obu stron i dodać do dyni. Całość udekorować sałatą. Przygotowaną przekąskę możemy podawać jako dodatek do dań głównych.

Placki serowe z dynią - na słodko



Sposób przygotowania

Dynię zetrzeć na tarce o małych oczkach. Rozgrzać masło na patelni, dodać dynię i imbir, smażyć przez około 5-7 minut, aż dynia zmięknie, ostudzić. Twaróg zmielić w maszynce lub dokładnie rozgnieść praską czy widelcem, dodać rodzynki, cukier waniliowy oraz żółtka. Wymieszać z dynią.

Białka ubić na pianę i dodać do masy serowo – dyniowej razem z przesianą mąką (4 łyżki), cynamonem i skórką pomarańczy (jeśli jej używamy). Delikatnie wymieszać (masa ma być gęsta), w razie potrzeby dodać resztę mąki – gęstość masy zależy między innymi od tego, jakiego sera użyjemy.

Rozgrzać patelnię i posmarować ją łyżką masła lub oleju, nałożyć porcję (pełną łyżkę) masy, rozplaszczyc ją na powierzchni patelni i smażyć przez około pół minuty, przewrócić placki na drugą stronę i smażyć następnie pół minuty, aż będą lekko zrumienione. Podawać ciepłe, np. z dodatkiem śmietany i konfitury.

Składniki:

- 200g surowej dyni (bez skóry)
- 1 łyżka masła
- ½ łyżeczki drobno startego imbiru
- 200g białego sera
- 30g rodzynek
- 5 łyżek cukru (lub więcej do smaku)
- 1 łyżka cukru waniliowego
- 2 jajka (oddzielnie żółtka i białka)
- Około 4 -5 pełnych łyżek maki
- Szczypta cynamonu
- Opcjonalnie ½ łyżeczki startej skórki z pomarańczy lub cytryny
- Masło lub olej do smażenia

Przepisy przygotowały
Ola Herok i Magda Klimek

**STO
LAT!**

Urodziny

*Wszystkiego dziś Wam życzę,
Co dobre szczęśliwe i mile,
Co uśmiech budzi i spokój
i ciszą napelnia chwile.
Marzeń, o które warto walczyć,
radości, którymi warto się dzielić,
przyjaciół, z którymi warto być.*

Dagmara Dyrda	07. listopad
Mirek Machulec	07. listopad
Tomasz Kaźmierczyk	17. listopad
Andrzej Czylok	19. listopad
Jakub Zabrzecki	23. listopad

Życzenia przygotowała Sylwia Żupa



Strefa dobrego humoru



Tak obchodziliśmy Dzień Chłopca

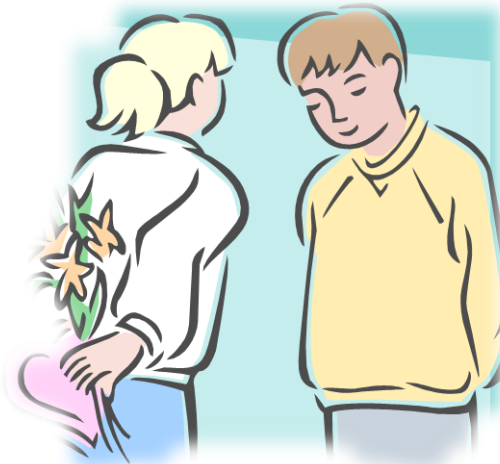
18. listopada 2011r. obchodziliśmy w naszym ośrodku "Dzień Chłopca".

Na początku p. Dyrektor nas przywitał, potem p. Bernadka i p. Ula śpiewały piosenki dotyczące danych pracowni. Następnie p. Ula i Monika zaśpiewały piosenkę pt. „Chłopaki nie płaczą” a opiekunowie tańczyli.

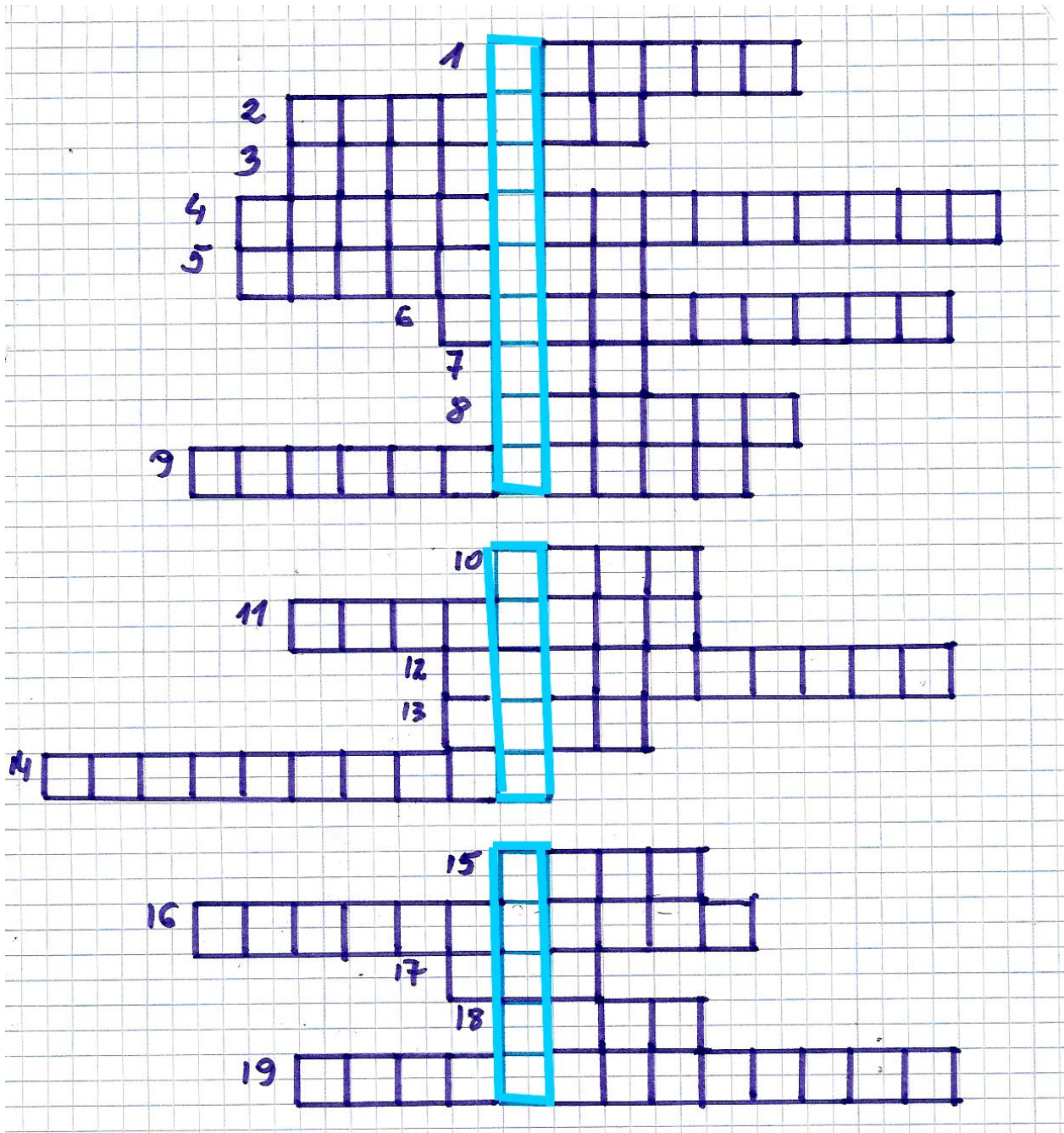
Dziewczyny z redakcji rozdawały na koniec specjalny numer gazetki wydany właśnie na tę okazję. Każdy chłopak dostał go w prezencie.

Artykuł przygotowała Magda Klimek

Na zakończenie był poczęstunek, kawa, herbata i ciastko.



KRZYŻÓWKA



- | | |
|----------------------------------|---------------------------|
| 1. Święci ze skrzydłami | 11. Pracownia p. Kasi |
| 2. Pracownia p. Reginy | 12. Pracownia p. Joli |
| 3. Główny posiłek w ciągu dnia | 13. Jego domem jest buda |
| 4. Pracownia p. Wioli | 14. Pracownia p. Szymona |
| 5. Przymiotnik od słowa „muzyka” | 15. Bez niej nie ma życia |
| 6. Pracownia p. Beaty | 16. Pracownia p. Uli |
| 7. Ma kolce | 17. Do krojenia chleba |
| 8. Słodki, do picia po obiedzie | 18. Ucieka przed bocianem |
| 9. Pracownia p. Zbyszka | 19. Pracownia p. Asi |
| 10. Robią go pszczoły | |